

POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa A. Ś.
przeciwko Uniwersytetowi [...] w K.
o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 września 2022 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. akt V Pa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2020 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego Uniwersytetu [...] w K. od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 28 lipca 2020 r., zmienił ten wyrok i oddalił powództwo A. Ś. o przywrócenie do pracy u pozwanego oraz wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania w obu instancjach.

Powódka A. Ś. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 grudnia 2020 r., zarzucając temu wyrokowi naruszenie praw materialnego, to jest art. 120 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na potrzebę wykładni art. 120 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy w K. w przeciągu niespełna dwóch lat wydaje dwa różne orzeczenia w analogicznym stanie faktycznym, dokonując całkowicie odmiennej interpretacji wymienionego przepisu. Skarżąca podkreśliła, że ustawodawca nie wypowiedział się w kwestii przepisów przejściowych, mimo że okres *vacatio legis* był długi, gdyż wynosił aż dwa lata. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 listopada 2008 r., K 30/06 wyraźnie stwierdził zaś, iż milczenie ustawodawcy co do reguły intertemporalnej należy uznać za przejaw jego woli bezpośredniego działania nowego prawa, chyba że przeciw jej zastosowaniu przemawiają ważne racje systemowe lub aksjologiczne. Dodatkowo skarżąca podniosła, że w omawianym przypadku statut pozwanej uczelni w § 191 ust. 1 nie określał jednoznacznie, czy na poczet określonych ustawowo 8 lat wlicza się okresy zatrudnienia sprzed 1 października 2013 r. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2019 r., III PK 62/18, przyjął z kolei, że skoro z wykładni językowej (a także systemowej i funkcjonalnej) nie można wyprowadzić konkluzji temporalnej co do zastosowania przepisu statutowego wyższej uczelni, to należy przyjąć, że ma zastosowanie wobec pracownika naukowego ma art. 120 Prawa o szkolnictwie wyższym ustanawiający od dnia 1 października 2013 r. ośmioletni okres na zdobycie stopnia doktora habilitowanego. Zdaniem skarżącej, dodatkowa kwestia oceniana odmiennie w orzecznictwie Sądu Okręgowego w K. to interpretacja przepisów statutowych w świetle reguły określonej w art. 18 § 1 k.p., zgodnie z którą postanowienia aktów prawnych regulujących stosunek pracy nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy, a zatem skoro nowelizacja została wprowadzona z dniem 1 października 2013 r., to termin na uzyskanie stopnia naukowego powinien być liczony od tej daty, zaś postanowienia statutu mniej korzystne dla pracownika należy uznać za nieważne i w ich miejsce zastosować przepisy prawa pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03; z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Należy jednak

podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), podobnie jak nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów, ponieważ art. 120 ustawy o szkolnictwie wyższym był już wielokrotnie przedmiotem wykładni, również w aspekcie temporalnym. Wykładnię tę należy zaś uznać za utrwaloną. Przykładowo w wyroku z dnia 13 października 2020 r., II PK 236/18 (LEX nr 3077421), Sąd Najwyższy przypomniał, że art. 120 ustawy o szkolnictwie wyższym pierwotnie przewidywał, że kwestię okresu zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów pozostają w gestii statutu uczelni. Nowelizacja tego przepisu uchwalona w dniu 18 marca 2011 r., która weszła w życie z dniem 1 października 2013 r., zawierała natomiast istotną konwersję. Po pierwsze, nie określono w ustawie nowelizującej, czy zmiana ma znaczenie na przyszłość, czy też dotyczy również osób już zatrudnionych, którym biegnie staż na zdobycie wyższego stopnia naukowego. Po drugie, wprowadzenie nowelizacja utrzymała zasadę, że statut jest aktem miarodajnym dla określenia omawianej kwestii, to jednak wprowadziła pewną nowość. Zastrzegła, że zatrudnienie na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego nie może trwać dłużej niż osiem lat. Właściwości te wyjaśniają, że wprowadzony rygor ustawowy (nie dłużej niż osiem lat), który wcześniej nie obowiązywał, nie może być stosowany wstecz (skoro ustawodawca nie zajął innego stanowiska). Znaczy to tyle, że od dnia 1 października 2013 r. miał on zastosowanie tylko na przyszłość. Możliwe było jednak odstępianie od tej reguły. Wynika to z tego, że zarówno pod rządem nowego, jak i starego brzmienia art. 120 ustawy o szkolnictwie wyższym, uczelniom pozostawiono autonomię w kształtowaniu stażu na zdobycie stopnia doktora

habilitowanego. Zasadniczym celem długiego okresu *vacatio legis*, ustanowionego w ustawie nowelizującej z dnia 18 marca 2011 r. dla art. 120 ustawy o szkolnictwie wyższym, było zaś umożliwienie wyższym uczelniom uregulowania kwestii okresu zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okresu zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunków skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów w statucie. Ustawa wprowadziła jedynie wymóg, aby ten okres zatrudnienia nie przekraczał ośmiu lat. Dlatego też do dnia 1 października 2013 r., w ramach posiadanej autonomii wyższa uczelnia była zobligowana dostosować statut do wymagań wprowadzonych w zmienionym art. 120 ustawy o szkolnictwie wyższym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2019 r., III PK 62/18, LEX nr 2672998). W rezultacie, w okresie od dnia 18 marca 2011 r. do dnia 30 września 2013 r. uczelnie mogły wprowadzić odmienną regulację co do niższego niż ośmioletni okresu, jak również wypowiedzieć się, czy do zatrudnionych już pracowników mają obowiązywać dotychczasowe zasady, a wchodzące w życie ograniczenie przewidziane w zmienionym art. 120 ustawy o szkolnictwie wyższym nie będzie ich dotyczyć (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2016 r., III PK 103/15, LEX nr 2072185; z dnia 10 stycznia 2017 r., II PK 342/15, LEX nr 2202495; z dnia 20 czerwca 2017 r., I PK 182/16, LEX nr 2360538). W konsekwencji w orzecznictwie przyjmuje się, że statut wyższej uczelni powinien osobno unormować sytuację osób zatrudnionych na stanowisku adiunkta przed dniem 1 października 2013 r. Jeżeli do dnia 1 października 2013 r. statut wyższej uczelni nie przewidywał ustalenia maksymalnego okresu zatrudnienia mianowanego przed tą datą adiunkta - doktora bez habilitacji (z uwzględnieniem wcześniejszego zatrudnienia), to art. 120 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym od 1 października 2013 r. stanowi podstawę do dalszego zatrudnienia adiunkta w celu uzyskania habilitacji w okresie ośmiu lat od tej daty (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 2017 r., II PK 396/15, LEX nr 2255422; z dnia 27 kwietnia 2017 r., II PK 59/16, LEX nr 2312017; z dnia 13 grudnia 2017 r., III PK 1/17, LEX nr 2434673). Natomiast, jeśli w okresie *vacatio legis* uczelnia wyższa zmieniła statut i dla osób zatrudnionych już wcześniej ustaliła czas zatrudnienia na okres dłuższy niż ośmioletni okres zatrudnienia, określony przez ustawodawcę w nowej regulacji,

to okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego nie liczy się „na nowo” po zmianie art. 120 ustawy o szkolnictwie wyższym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 czerwca 2017 r., II PK 163/16, LEX nr 2329455; z dnia 19 grudnia 2018 r., I PK 199/17, OSNP 2019 nr 7, poz. 84).

Sąd Najwyższy zauważył równocześnie, że jak jednoznacznie wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd drugiej instancji w pełni respektował taki właśnie kierunek wykładni art. 120 ustawy o szkolnictwie wyższym, przyjmując go za podstawę oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, który potwierdził wszak, że senat pozwanego w wyżej opisanym okresie *vacatio legis* uchwalił nowy statut, w którym dokonał stosownych zmian przewidujących dla zatrudnionych na stanowisku adiunkta przed dniem 20 marca 2007 r. osób nieposiadających stopnia naukowego doktora habilitowanego dłuższy niż wynikający z art. 120 łączny okres zatrudnienia, wynoszący nie więcej niż 14 lat (§ 191 ust. 1 statutu). W przypadku skarżącej okres ten natomiast niewątpliwie upłynął.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżąca nie wykazała potrzeby poddania jej skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[as]